Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXIX | Sobota 19 listopada 1938 r. | Nr. 318

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Epidemie opanowały Ruś

Cholera i tyfus dziesiątkują ludność RUSI ZAKARPACKIEJ

Mosty wylatują w powietrze—Rozbrojony pułk—Teror wobec ludności

BUDAPESZT, 18.11. Specjalni wysłannicy dzienników budapeszteńskich informują z pogranicza karpatoruskiego o ciągle postępującym tam wewnętrznym rozprzężeniu pozostałej przy Czechosłowacji części Rusi Podkarpackiej.

Urzędowy „Pesti Ujsag" donosi, że żołnierze czescy narodowości rusińskiej masowo porzucają swe pułki, przyłączając się do oddziałów powstańczych. Doprowadzona do rozpaczy rekwizycjami i terorem władz czeskich ludność sama pali swe domy i uzbrojona w siekiery, widły i kosy, rzuca się na żandarmów czeskich padając gęsto od czeskich kul.

Ludność z przerażeniem myśli o tym, że gdy nastąpią zamiecie śnieżne, co już w ogóle wykluczy wszystkie możliwości komunikacji z zachodem, klęska głodu i zarazy zdziesiątkuje ludność.

Dziennik donosi, że w Huszt i okolicy już obecnie zdarzają się wypadki tyfusu, a nawet cholery, co jednak władze czeskie trzymają w tajemnicy.

Korespondent „8 Oraj Ujsag" donosi że grupy powstańców wysadziły w powietrze kilka mostów na jedynej szosie, łączącej obecnie Ruś Zakarpacką ze Słowacją, w wyniku czego komunikacja jest niemal uniemożliwiona. Stale uszkadzane jest również jedyne połączenie telefoniczne z Pragą. Do Ungwaru nadeszły dziś wiadomości, że miasto Wielki Sewljusz zajęły oddziały powstańcze. Rozkład wśród wojsk czeskich na Rusi Podkarpackiej przybiera już ogromne rozmiary.

Żołnierze czescy setkami przechodzą na stronę węgierską i zgłaszają się u władz węgierskich.

W wielu miejscowościach doszło do krwawych starć między żołnierzami narodowości węgierskiej i ruskiej a Czechami.

Jak donosi „Pester Lloyd" z Ungwaru w miejscowości Larics oddziały stacjonowanego tam pułku artylerii odmówiły posłuszeństwa, zamierzając przejść na stronę węgierską. Oddziałom tym zastąpił drogę pułk piechoty i po zaciętej walce rozbroił je.

23 b.m. posiedzenie
NOWOWYBRANYCH IZB USTAWODAWCZYCH

WARSZAWA, 18.11. (Tel. wł.) Pierwsze posiedzenie sesji nowowybranych Izb ustawodawczych przypadnie na wtorek tj. 23 listopada rb. W dniu tym przedłożony zostanie Sejmowi preliminarz budżetowy na rok 1939-40. Nie jest natomiast jeszcze postanowione, czy nie odbędzie się przedtem jeszcze krótka sesja nadzwyczajna dla ukonstytuowania się Sejmu i Senatu.

Angielsko-amerykański
UKŁAD HANDLOWY WYWOŁAŁ ZANIEPOKOJENIE W BERLINIE

BERLIN, 18.11 (tel wł.). Podpisanie angielsko-amerykańskiego układu handlowego przyjęte zostało przez giełdę berlińską z żywym zaniepokojeniem. Papiery niemieckie wykazały tendencję zniżkową. Spadek kursu dochodził do 4 punktów.

P. premier i prasa

PODWIECZOREK PRASOWY U P. PREMIERA SKŁADKOWSKIEGO

Dekret prasowy nie będzie kagańcowy—będzie „średni"

WARSZAWA, 18.11. (Tel. wł.) Premier gen. Składkowski zwołał dziś nieoczekiwanie na godz. 5 po południu konferencję prasową w gmachu prezydium Rady Ministrów. Na konferencję tę przybyli: wiceminister Korsak, prokurator Żeleński, przedstawiciele organizacyj dziennikarskich oraz wydawców czasopism, a także współpracownicy szeregu pism warszawskich i korespondenci pism zamiejscowych. Byli także obecni referenci prasowi poszczególnych resortów ministerialnych. Razem zjawiło się w apartamentach recepcyjnych pałacu Rady Ministrów około 100 osób.

Kilka minut po godz. 17 zjawił się p. premier gen. Składkowski w towarzystwie min. sprawiedliwości Grabowskiego i po przywitaniu się z obecnymi zagaił zgromadzenie krótką przemową, w której podziękował zebranym za przybycie na ten — jak się wyraził — „pod wieczorek".

„Niechciałem — mówił p. premier — zwołać konferencji w sprawie dekretu prasowego aż do uspokojenia umysłów". Pan premier wspomniał, iż wystąpił już z ustawą prasową w r. 1927, która był przedmiotem obrad Sejmu. „Wtedy — powiedział p. premier — byłem jeszcze młodym pacholęciem Ministerstwa spraw wewnętrznych, ale przyszedłem z ustawą prasową, która została skopana i odrzucona. Teraz będę już ostrożniejszy. Przyjdę z dekretem prasowym.

W roku 1934 domagano się głośno ustawy prasowej, aczkolwiek praktyka w całym kraju nie była pod tym względem jednolita. O trudnościach, jakie wynikały z dotychczasowego stanu rzeczy, wiemy wszyscy, zarówno wydawcy, jak dziennikarze, jak wreszcie i rząd. Odczuliśmy to wszyscy na własnej skórze. Dziś potrzeba ustawy prasowej jest powszechnie uznawana. Chciałem także — mówił p. premier — przeprowadzić ustawę dziennikarską, ale panowie to inaczej załatwili (przez układ zbiorowy, przyp. red.). Przychodzę więc tylko z ustawą prasową. Nie będzie ona kagańcową — nie. Będzie ustawą średnią.

Pan minister Grabowski poinformuje panów o jej postanowieniach. Rozległy się opinie wśród panów, że informacje te przychodzą za późno, ja zaś twierdzę, że nie za wcześnie, ale także nie za późno. Dekret nie jest jeszcze podpisany przez P. Prezydenta R. P., można zatem mówić jedynie o projekcie dekretu prasowego. Zanim jednak p. minister Grabowski poinformuje panów o szczegółach tego dekretu, panowie pozwolą na podwieczorek do drugiej sali".

Po podwieczorku minister Grabowski w obszernym referacie zaznajomił zebranych z szczegółami dekretu prasowego.

Po referacie min. Grabowskiego p. premier zwrócił się do zebranych o wypowiedzenie dezyderatów w sprawie projektowanego dekretu.

Przedstawiciele zarówno Związku dziennikarzy, jak i Związku wydawców zgłosili szereg życzeń, które p. premier przyobiecał rozpatrzyć i uwzględnić w granicach możliwości.

Francusko - niemiecki pakt nieagresji
wkrótce zostanie ogłoszony

PARYŻ, 18.11. W Paryżu coraz bardziej utrzymują się pogłoski, zapowiadające w bliskim już terminie ogłoszenie francusko-niemieckiej deklaracji o nieagresji, co do której pertraktacje między Paryżem a Berlinem mają być na ukończeniu. Oświadczenie premiera Daladiera na zebraniu zarządu partii radykalnej przyczyniło się do ożywienia tych pogłosek, ponieważ zawierało ustęp, który został powszechnie zrozumiany jako aluzja do szybkiej realizacji wspólnej deklaracji francusko-niemieckiej.

Socjalistyczny „Populaire", występując w związku z tymi pogłoskami gwałtownie przeciw min. Bonnet i oskarżając go, że stara się doprowadzić do takiej deklaracji za cenę nawet najdalej idących ustępstw, oświadcza, że porozumienie francusko - niemieckie może być zawarte tylko pod trzema warunkami:

1) jednoczesnego międzynarodowego porozumienia gospodarczego,
2) redukcji zbrojeń,
3) powszechnego wyrzeczenia się stosowania siły związanego z systemem zbiorowej represji przeciw napastnikowi.

Sprawa roszczeń kolonialnych Niemiec w widoczny sposób zarówno przez prasę francuską, jak przez koła polityczne traktowana jest jako zagadnienie odrębne.

Cała prasa, począwszy od komunistycznej „Humanite" aż do prawicowego „Jour" — „Echo de Paris" aprobuje kategorycznie oświadczenie premiera Daladiera co do nienaruszalności imperium kolonialnego Francji. Oświadczenie to, jak wynika z komentarzy prasowych, było demonstracją wobec wizyty Pirowa w Berlinie.

Odwołanie ambasadora Rzeszy w Waszyngtonie
Niemcy pozbawione normalnych stosunków ze St. Zjedn. i Brazylią

BERLIN, 18.11. (tel. wł.) Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje, że ambasador niemiecki w Waszyngtonie, Hans Dieckhoff został wezwany do Berlina, celem złożenia rządowi sprawozdania.

Dieckhoff ma przedstawić ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy szczegółowe sprawozdanie, dotyczące opinii publicznej Stanów Zjednoczonych oraz dziwnego stanowiska, jakie zajęli w przemówieniach prezydent Roosevelt i inne osobistości oficjalne Stanów Zjednoczonych wobec ostatnich wydarzeń w Rzeszy.

Jak słychać, Dieckhoff prawdopodobnie nie powróci szybko na swą placówkę amerykańską. Odwołanie go ma charakter odwetowy za odwołanie ambasadora amerykańskiego z Berlina.

W ten sposób Trzecia Rzesza została pozbawiona możności utrzymywania normalnych stosunków dyplomatycznych z obu największymi państwami w Ameryce Północnej i Południowej, gdyż — jak wiadomo — parę tygodni temu rząd niemiecki na żądanie rządu brazylijskiego musiał odwołać swego ambasadora w Rio de Janeiro.

Katastrofalny pożar
W LILLE

LILLE, 18.11. PAT. Gwałtowny pożar zniszczył tu fabrykę manufaktury Ghe-aerta, położoną w centrum miasta, oraz szereg okolicznych nieruchomości.

Straty oceniane są na 10 milionów franków. Sprawna interwencja straży pożarej pozwoliła na szybkie zlokalizowanie pożaru, który ze względu na obfitość materiałów łatwopalnych mógł przybrać, jak podkreśla miejscowa prasa, rozmiary katastrofy niesłychanej.

NA ŁAMACH PRASY

NACJONALISTYCZNY PARLAMENT POLSKI

„Gazeta Polska" pisze o obliczu obecnie wybranego Sejmu i Senatu, który wysunie hasła nacjonalistyczne przed nieodpowiednimi w obecnych warunkach politycznych hasłami liberalnymi:

Ta właśnie będzie kapitalna i istotna różnica między parlamentem teraz wybranym a parlamentmi poprzednimi (zrówno i przede wszystkim parlamentami sprzed 1930 r., jak parlamentem, w którym dominował Blok Bezpartyjny), że parlament, który rozpocznie niebawem swe prace, będzie, opierając się na deklaracji i ideologii Obozu Zjednoczenia Narodowego: nacjonalistyczny i zgodny wewnętrznie w ideologii sprawiedliwości społecznej. W tym parlamencie nie będzie już nie tylko ducha liberalnej reakcji politycznej, ale także liberalnej reakcji społecznej i gospodarczej. Nie będzie dlatego, ponieważ olbrzymia większość tego parlamentu ideowo i organizacyjnie skupiona w szeregach OZN — tego ducha reprezentować nie może.

MUSIMY ZDECYDOWAĆ SIĘ NA SZYBKIE TEMPO POSTĘPU GOSPODARCZEGO

lub zrezygnować z ambicyj mocarstwowych — podkreśla „Express Poranny".

Stawka na powolny, naturalny, ewolucyjny rozwój gospodarczy Polski zbankrutowała. I Gdynia i COP i przemysł wojenny: wszystko to są dowody odrzucenia systemu „naturalnego". Ambitna polityka gospodarcza, którą przyjęliśmy za zasadę, jest odpowiednikiem zrozumienia (co prawda, nie przyszło ono od razu), że w naszej sytuacji geopolitycznej i przy koniecznej ambicji mocarstwowej musimy zdecydować się na szybkie tempo odrobienia zaniedbań i opóźnień gospodarczych, bo inaczej dystans pomiędzy Polską a światem, zamiast zmaleć, urośnie. A to byłoby niebezpieczne..

Zrozumienie powyższego zagadnienia winno szerzyć się od góry ku dołowi. I w grupie rządzącej, ale jeszcze bardziej w szerokich kołach „ludzi gospodarujących" musi dominować przekonanie o konieczności zdwojenia wysiłku, przyśpieszenia tempa i przejścia nawet ponad słusznymi, ale już tylko historycznymi momentami w ewolucji gospodarczej. „Minionych kształtów żaden cud nie wróci do istnienia" — jak pisał Asnyk.

I dlatego silnym skokiem trzeba skoczyć w dzisiejszą, współczesną rzeczywistość. Jest to zadanie trudne, ale na łatwe nie mamy, niestety, czasu.

LUDNOŚĆ NA SPISZU JEST POLSKA

stwierdza „Il. Kuryer Codzienny", — przytaczając rozmowy i wywiady z tamtejszą ludnością:

— W Polsce są nawet „fachowcy" i „rzeczoznawcy", którzy powtarzają, że ludność na Spiszu jest słowacka.

— A więc Starą Lubowlę zamieszkuje ludność słowacka? Tam, gdzie rządził Zawisza Czarny, Piotr Kmita, gdzie ukryto w czasie najazdu szwedzkiego skarb koronny? A więc słowacki jest Podoliniec, gdzie mieściła się pierwsza w Polsce pijarska szkoła, dająca księży wsiom spiskim i podhalańskim a światłych mężów Polsce? A więc słowacka jest Stara Wieś i wszystkie wsie jak Maciaszowce, Hanuszowce, Relów, gdzie obok starych rodów, jest ludność napływowa spod Zakopanego i Maniów? A więc słowacka jest Leśnica, gdzie powszechne są takie nazwiska, jak Gondki, Słowiki, Malinowscy i Szczepaniaki? Niech tam pójdą „rzeczoznawcy", od dziecka dowiedzą się, że jego mowa jest taka sama, jak mowa całego Podhala, łatwo się przekonają, że to mowa polska, ale brak uświadomienia narodowego, bo duszę polską zabito w szkole i w kościele.

ŻĄDAMY TERENÓW DLA EMIGRACJI ŻYDÓW Z POLSKI

woła wiele dzienników, omawiając międzynarodowe plany emigracji żydów z Niemiec i Europy.

„Goniec Warszawski" pisze, że akcja rządu polskiego

wysuwająca także konieczność rozwiązania kwestii żydowskiej w Polsce, przyszła w porę. Przypomniała bowiem nabrzmiewające to zagadnienie w środkowej Europie i liczne wystąpienia uprzednie Polski. Rokowania polsko-niemieckie w sprawie żydowskiej, toczące się w Berlinie, chwilowo zawieszono, gdyż obydwie delegacje zwróciły się do swoich rządów po nowe instrukcje wobec wyłaniających się kwestii — nie mogą rozwiązywać całości zagadnienia, nie chodzi tu bowiem jedynie o żydów obywateli polskich, żyjących w Niemczech, a było ich około 60.000, lecz o całość zagadnienia na terenie Rzeczypospolitej.

Wiadomość o powrocie Witosa

NIE ZNALAZŁA POTWIERDZENIA

WARSZAWA, 18.11. Wiadomość z Krakowa, jakoby Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego miała zwrócić się do prezesa Wincentego Witosa z wezwaniem powrotu do kraju, nie znajduje potwierdzenia ze strony kierownictwa Stronnictwa Ludowego. Posiedzenie Rady Naczelnej Stron. Lud. nie było już od dłuższego czasu i nie ma żadnych widoków na jej zwołanie celem powzięcia podobnej uchwały. Zainterpelowany w tej sprawie przez naszego korespondenta prezes komitetu wykonawczego marsz. Rataj oświadczył, że nic mu na ten temat nie wiadomo.

Włochy przystąpiły

DO LONDYŃSKIEGO TRAKTATU MORSKIEGO

LONDYN, 18.11 (PAT). Ambasada włoska zawiadomiła Foreign Office o przystąpieniu Włoch do londyńskiego traktatu morskiego z roku 1936 o ograniczeniu pojemności floty wojennej.

Stosunki dyplomatyczne

MIĘDZY WŁOCHAMI I MANDŻUKUO

HSINGKING, (Mandżukuo) 18.11 (PAT). Dziś w południe zostały formalnie nawiązane stosunki dyplomatyczne pomiędzy Mandżukuo i Włochami. Jednocześnie wymieniono dokumenty ratyfikacyjne traktatu handlowego i paktu przyjaźni pomiędzy obu krajami.

Czy skończy się na Polsce?

NIKT NIE CHCE ŻYDÓW

Państwa wykręcają się od przyjęcia uchodźców

WARSZAWA, 18.11. (tel. wł.) Sprawa utworzenia terenów imigracyjnych dla żydów nie posunęła się naprzód.

Wszystkie państwa, które „zajęły" się losem żydów w Niemczech — dziś jak to świadczą depesze zamieszczone przez nas poniżej — nie mają one zamiaru wpuszczać żydów do siebie.

W kołach międzynarodowych podkreśla się ciężkie położenie Polski, która choć w zasadzie jest krajem emigracyjnym, w tej chwili staje się krajem imigracji żydowskiej.

Wypadki w Niemczech, gdy emigracja żydów z Polski, dochodząca w niektórych latach do 100 tys. osób rocznie, zmalała do kilku tysięcy, szczególnie muszą Polskę interesować. Nie ulega bowiem wątpliwości, że żydzi, którym uniemożliwiono bytowanie w Rzeszy, napłyną do Polski.

DO HISZPANII, ALE PO WOJNIE

BARCELONA, 18.11. Minister spr. zagranicznych Hiszpanii republikańskiej, przewiduje możliwość osiedlenia się w Hiszpanii republikańskiej żydów z Niemiec.

Dzienniki barcelońskie podają, że zezwolenie to uwarunkowane jest zakończeniem wojny domowej oraz gwarancją ze strony żydów nie mieszania się do spraw politycznych państwa.

HOLANDIA NIE CHCE ŻYDÓW

HAGA, 18.11. Urzędowo zaprzeczają o otwarciu granic Holandii dla uchodźców żydowskich. Holandia przyjmuje tylko bardzo ograniczoną ilość uchodźców, przy czym każdy uchodźca uzyskać musi specjalne zezwolenie holenderskiego ministra sprawiedliwości.

Wyjeżdżający bez tego zezwolenia zostaną natychmiast odtransportowani z powrotem.

DO TANGANIKI?

Rząd angielski, badając sprawę skierowania żydów do kolonij angielskich, zwrócił się w tej sprawie o opinię do szeregu gubernatorów generalnych, m. inn. również do gubernatora Tanganiki.

Jak wiadomo, Tanganika jest jedną z dawnych kolonii niemieckich, do których Rzesza rości pretensje.

PRZEZ SZWAJCARIĘ MOGĄ TYLKO PRZEJECHAĆ

BERN, 18.11. PAT. Urzędowo komunikują, że rząd szwajcarski w odpowiedzi na wystąpienie rządu holenderskiego w sprawie przyjęcia części emigrantów przez Szwajcarię, oświadczył, że emigranci stanowią dla Szwajcarii wielki ciężar. Wobec sytuacji geograficznej, wielkiej ilości cudzoziemców oraz trwającego od lat bezrobocia — Szwajcaria mogłaby być dla emigrantów jedynie krajem tranzytowym. Pozwolenia na wjazd do Szwajcarii dla emigrantów będą uzależnione od uzyskania przez nich wizy wjazdowej do innych krajów.

DO RUMUNII NIE WPUSZCZAJĄ NAWET Z WIZAMI

CZERNIOWCE, 18.11. PAT. Prefektura w Sighecie (Maramuresz) otrzymała z rumuńskiego min. spraw wewn. surowy zakaz wpuszczenia do kraju żydów z Czechosłowacji, nawet o ile mają wizy. Równocześnie wstrzymano wydawanie wszelkich przepustek granicznych.

Francja jest na drodze do uzdrowienia stosunków

STANOWCZE OŚWIADCZENIE PREMIERA FRANCJI, POPARTE PRZEZ PREZYDENTA REPUBLIKI

PARYŻ, 18.11. Na bankiecie Związku wydawców dzienników, premier Daladier i minister skarbu Reynaud złożyli niezwykle stanowcze oświadczenie, dotyczące przeprowadzenia programu sanacji gospodarczej. Prezydent Lebrun poparł wywody swych ministrów.

Jako pierwszy zabrał głos Daladier, który w ostrych słowach potępił kampanię, prowadzoną obecnie przeciwko rządowi. Kampania ta w niczym nie zachwieje stanowiska rządu, który nie zwracając na nią uwagi, będzie szedł swoją drogą, trzymając się ustalonego programu. „Francja jest na drodze do wyzdrowienia i nic nie zdoła jej zatrzymać. Nie jestem premierem bankructwa, jak nie byłem premierem wojny".

Na zakończenie zabrał głos prezydent Lebrun i wbrew wszelkim zwyczajom konstytucyjnym, wyraźnie wypowiedział się za polityką Daladiera i Reynauda. „Żądamy od prasy lojalnej krucjaty, zmierzającej do przywrócenia krajowi pokoju i pewności" — oświadczył prezydent.

Funty angielskie dla Rumunii

na sprzęt wojenny i inwestycje

LONDYN, 18.11. Konkretnym rezultatem wizyty króla Karola rumuńskiego w Londynie będzie — jak słychać — kredyt 8 miln. funtów szterlingów (około 200 milionów złotych) udzielony Rumunii.

Kredyt ten w znacznej części, bo w wysokości blisko 3 milionów funtów, przeznaczony ma być na zakup sprzętu wojennego dla Rumunii, a zwłaszcza motorów samolotowych i innych materiałów zbrojeniowych w Anglii.

Za blisko 1 milion funtów Rumuna zakupić ma w Anglii sztucznych nawozów. Ponadto z kredytu tego finansowana ma być budowa odpowiednich elewatorów dla zboża rumuńskiego, urzeznaczonego na eksport. Wreszcie pewna nie wielka suma ma być kredytem gotówkowym.

Wizyta króla Karola w Berlinie?

Co ma powiedzieć kanclerz Hitler

PARYŻ, 18.11. — Z Berlina donoszą, że w drodze powrotnej z Londynu zatrzyma się w Berlinie król Karol rumuński, który odbędzie rozmowę z Hitlerem.

Jak informują, kanclerz Hitler będzie usiłował przekonać króla rumuńskiego, że jego gra na dwa stołki może przynieść w przyszłości wielką ujmę Rumunii.

Hitler — jak donosi „L'Oeuvre" postawi króla Karola wobec alternatywy wybierania pomiędzy przyjaźnią niemiecką i anglo-francuską.

KRÓL KAROL W BRUKSELI

LONDYN, 18.11. (tel. wł.) Dziś rano wyjechał z Londynu król Karol w towarzystwie wojewody Michała.

Po południu Monarcha z synem przybyli do Brukseli powitani na dworcu przez króla Leopolda.

Zamach czy katastrofa?

Komisarz Kaganowicz lekko ranny

MOSKWA, 17.11 Na szosie Moskwa — Kaługa wydarzyła się katastrofa samochodowa, której uległ komisarz ciężkiego przemysłu Łazarz Kaganowicz. Według pogłosek katastrofa ta pozostaje w związku z planowanym zamachem n komisarza. Kaganowicz odbywał podróż inspekcyjną do Kaługi, gdzie miał przeprowadzić kontrolę budowy nowej fabryki chemicznej. W pobliżu Kaługi samochód z nieustalonej na razie przyczyny zarzucił i spadł do przydrożnego rowu. Kaganowicz odniósł lekkie obrażenia, zaś jego sekretarz jest ciężko ranny.

Sowiecka agencja telegraficzna „Tass" oficjalnie donosi, że ludowi komisarze rolnictwa oraz poczt i telegrafów zostali zwolnieni z zajmowanych stanowisk. Na ostatnim posiedzeniu Sownarkomu ZSRR zatwierdzono nominację nowego komisarza rolnictwa Benedyktowa. Komisariat poczt i telegrafów nie został jeszcze dotychczas obsadzony.

Minister Kościałkowski

NA ŚLĄSKU ZAOLZAŃSKIM

Wczoraj bawił na Śląsku Zaolzańskim minister Zyndram-Kościałkowski w towarzystwie głównego inspektora pracy dyr. Klotta.

W Cieszynie odbyła się w obecności p. ministra konferencja z przedstawicielami władz miejscowych. Następnie p. minister wyjechał do Karwiny, gdzie zapoznał się szczegółowo ze sprawami dotyczącymi warunków pracy i zarobków robotniczych. Z kolei w Trzyńcu w obecności wojewody śląskiego dr Grażyńskiego omówił p. minister zagadnienia gospodarcze i socjalne z komisarycznymi dyrektorami kopalń, zakładów hutniczych i przedstawicielami rad zakładowych, w szczególności sprawy zarobków, kosztów utrzymania oraz rozmiarów zatrudnienia.

Zasady i cele: rewolucja światowa

Kto kieruje polityką zagraniczną Sowietów

W sowieckiej polityce zagranicznej ostatnich dziesięciu lat należy odróżnić dwa okresy. Przez pierwszy okres, który trwał mniej więcej od r. 1928 do r. 1937, rząd sowiecki usiłował zachować nazewnątrz pozory, iż nie ma żadnej łączności pomiędzy Kominternem i sowieckim komisariatem spraw zagranicznych.

W tym też celu przywódcy państwa sowieckiego dość często składali odpowiednie oświadczenia, ciągle zapewniając, iż państwo sowieckie i Komintern — są to dwie różne rzeczy. Należy przypomnieć, iż od r. 1928 trwały „piatiletki", których celem było rozbudowanie przemysłu, przede wszystkim wojennego. Jak wiadomo Stalin był zwolennikiem tej tezy, że wpierw trzeba umocnić państwo sowieckie, a po tym, po osiągnięciu tego celu, przystąpić do urzeczywistnienia drugiego zasadniczego celu komunizmu — rewolucji światowej.

To też w tym pierwszym okresie, sowiecka polityka zagraniczna w pewnych momentach podkreślała swoją samodzielność, pomimo, iż była tysiącem nici powiązania z Kominternem. Istniał pewny podział funkcji na terenie zagranicznym. Oficjalne czynniki sowieckie prowadziły urzędowo swoją politykę zagraniczną po linii dyplomatycznej, a Komintern z jego ekspozyturami zagranicznymi stanowił jak gdyby drugi tor ekspansji sowieckiej.

Ta dwutorowość polityki zagranicznej ZSRR stała się wkrótce przysłowiowa i na tym tle dochodziło nawet do drastycznych starć i incydentów pomiędzy placówkami Narkomindiełu i ekspozyturami Kominternu. Wszyscy mają jeszcze w pamięci głośne ucieczki dyplomatów sowieckich, jak np. Biesiedowskiego w Paryżu, Dmitriejewskiego w Sztokholmie itp.

Mniej więcej w r. 1937 nastąpił radykalny zwrot w sensie ujednostajnienia i jednolitego kierownictwa sowiecką polityką zagraniczną. Dwutorowość została powoli zlikwidowana, skład personalny sowieckiej służby dyplomatycznej został oczyszczony od t. zw. „wrogów ludu", i współpraca Kominternu z Narkomindiełem ujawniła się w całej pełni. Ten zwrot był następstwem faktu, że Stalin przyszedł do wniosku, że po wykonaniu dwóch „piatiletek" i po gwałtownej rozbudowie zbrojeń sowieckich nastąpił ten właśnie moment, o którym mówił on w r. 1928, t. zn. moment bezpośredniej aktualizacji rewolucji światowej. Swoje poglądy na ten temat dyktator sowiecki sformułował w znanym swoim liście otwartym do komsomolca Iwanowa w lutym br., po czym inni wybitni kierownicy państwa sowieckiego niejednokrotnie podkreślali identyczność celów państwa sowieckiego i kominternowskiego sztabu rewolucji światowej.

Znamienny pod tym względem artykuł ukazał się ostatnio w oficjalnym organie Kominternu „Komunisticzeskij Internacjonal", wydanym w przededniu 21-ej rocznicy rewolucji bolszewickiej w Rosji. W artykule tym, sowiecka polityka zagraniczna poddana jest gruntownej analizie. Wynika z tego artykułu, że sowiecka polityka zagraniczna podporządkowana jest zasadniczym hasłom komunizmu, a w pierwszym rzędzie koncepcji rewolucji światowej. Zniszczenie t. zw. „otoczenia kapitalistycznego" Sowietów i wzniecenie pożaru rewolucyjnego w całym świecie — oto cel, dla którego pracuje sowiecka polityka zagraniczna oraz czerwona dyplomacja. Nic oczywiście nowego w tym nie ma. Jednakowoż sam fakt, że na łamach „Komunisticzeskowo Internacjonału" ukazał się artykuł, formułujący zasady i cele sowieckiej polityki zagranicznej jest wymownym dowodem, iż kierownictwo tą polityką spoczywa w rękach Kominternu.



JIBILEUSZ SĘDZIWEJ LITERATKI SZWEDZKIEJ

Popularna literatka szwedzka Selma Lagerlof będzie obchodzić w dniu 20 listopada 80-tą rocznicę swych urodzin. W związku z tym koła literackie Szwecji organizują uroczystości jubileuszowe dla uczczenia sędziwej laureatki nagrody Nobla.

Min. Ciano zaproszony do Warszawy

Ambasador R. P. przy Kwirynale odwiedził hr. Ciano, z którym odbył 15-minutową rozmowę. Według „Osservatore Romano", rozmowa ta dotyczyła ustalenia terminu wizyty włoskiego ministra spraw zagranicznych do Polski, projektowanej na grudzień.

Powyższej wiadomości dziennika watykańskiego nie zaprzeczono ani ze strony włoskiej, ani polskiej. Min. Ciano zaproszony został do Polski przez min. Becka w marcu rb. Wizyta obecna będzie przede wszystkim manifestacją serdecznej przyjaźni oraz bliskiej współpracy, cechującej stosunki polsko-włoskie.

Sprawa sprzedaży akcyj Wspólnoty Interesów

w ręce prywatne

W dniu 19 grudnia odbędzie się w Warszawie walne zgromadzenie akcjonariuszów „Wspólnoty Interesów", największego polskiego koncernu przemysłowego. Mają być podobno powzięte doniosłe uchwały idące w kierunku zmiany dotychczasowego statutu co do podziału akcyj.

Rozważaną będzie kwestia sprzedaży części akcyj w ręce prywatne.

Obecnie znajduje się tylko 10 milionów ze 150 miln. kapitału zakładowego w rękach prywatnych. 140 milionów kapitału akcyjnego dzieli się jak następuje: 40 proc. posiada Skarb Państwa, 40 proc. Skarb Śląski, a 20 proc. Bank Gospodarstwa Krajowego.

Zmiany, jakie będą przeprowadzone idą w kierunku uwzględnienia dezyderatu rządu, aby umożliwić nabycie akcyj możliwie najszerszym rzeszom zainteresowanych pracowników tegoż koncernu.

O przejęcie zakładów trzynieckich

z rąk Schneider-Creuzot

W Warszawie bawią obecnie przedstawiciele koncernu francuskiego — Schneider — Creuzot, pp. Leberge i Kulisrendy, którzy omawiają z polskimi czynnikami miarodajnymi sprawę przekształcenia zakładów hutniczych w Trzyńcu na polską spółkę akcyjną.

Równocześnie uzgodni się kandydatury co do powierzenia kierownictwa tych zakładów kandydatom zalecanych przez władze polskie.

Zaznaczyć należy, że huta trzyniecka jest przedsiębiorstwem niezwykle rentownym i w roku ubiegłym miała obrót przeszło 250 miln. koron czeskich. Zysk w roku 1937 wyniósł 38 miln. koron cz.

Wymiana informacyj prasow

MIĘDZY POLSKĄ A LITWĄ

Dotychczas z Polski do Litwy nie były wysyłane bezpośrednio informacje prasowe. Wiadomości te otrzymywano za pośrednictwem agencji telegraficznych państw sąsiednich.

W tych dniach Polska Agencja Telegraficzna oraz Litewska Agencja Telegraficzna porozumiały się w sprawie procedury bezpośredniej wymiany informacyj.

Należy się spodziewać, że to nowe uregulowanie współpracy między obu agencjami przyczyni się do rozwoju dobrych stosunków między obu sąsiadującymi państwami.

Likwidacja organizacyj komunistycznych

W CZECHACH

W związku z zawieszeniem czynności partii komunistycznej w Czechach przystąpiono do likwidacji związków, pozostających pod wpływem tej partii. W ten sposób 28 października został zlikwidowany Związek Solidarności dla Ochrony Praw i Pomocy Socjalnej, dn. 5 listopada została rozwiązana Liga Praw Człowieka w Czechosłowacji, dn. 16 listopada został zlikwidowany Związek Młodych w Republice Czechosłowackiej i Związek Robotniczy Warta.

Czyżby śladami płk. Lawrencea

Zagadkowe pogłoski o roli Lindbergha

Rewelacyjne domysły w prasie francuskiej

Lindbergh—agentem wywiadu amerykańskiego! Jego liczne podróże do stolic świata mają na celu dostarczanie wiadomości ministerstwu lotnictwa Stanów Zjednoczonych o stanie lotnictwa poszczególnych państw Europy.

Tak rewelacyjne domysły ukazały się w prasie francuskiej.

Jest pewne, że płk. Lindberghowi byłoby łatwiej, niż komukolwiek innemu dotrzeć do tajemnic. Jako przedstawiciel wielkiej linii lotniczej „Pan American Airways" ma dostęp do wszystkich kół lotniczych świata, jako słynny zdobywca Atlantyku jest wszędzie gościnnie przyjmowany i fetowany, a jako znakomity technik, może bez obudzenia podejrzeń zadawać najbardziej szczegółowe pytania.

Pisma paryskie robią przegląd podróży płk. Lindbergha od lipca r. 1936 i dochodzą do wniosku,

że odwiedził on kolejno wszystkie niemal centra Europy.

Najpierw był w Berlinie, gdzie spotkał się z marszałkiem Goeringiem. Później w Rzymie, gdzie rozmawia z marsz. Balbo. W Palermo zwiedza bazę lotniczą. Jest w Tripolisie, w Egipcie, w Beludżistanie, w Atenach, skąd jedzie do Monachium, gdzie studiuje modele nowych maszyn. Po powrocie do Stanów Zjednoczonych znów w marcu 1938 r. przybywa do Europy. Jest w Dublinie, w Warszawie, w Moskwie, w Kijowie i w Pradze.

Wkrótce potem w Europie na plan pierwszy wysuwa się kwestia czechosłowacka. Coraz częściej rozbrzmiewa słowo: wojna. I oto okazuje się,

że Ameryka jest świetnie poinformowana o siłach lotniczych Europy.

Wypływa nazwisko Lindbergha.

Sowiety wskazują na niego, jako na autora tych wiadomości.

W Londynie odbywa się obiad u lady Astor i zaraz potem jeden z dzienników londyńskich ogłasza sensacyjne rewelacje, na podstawie słów wypowiedzianych na owym obiedzie przez Lindbergha.

Jedenastu lotników sowieckich, którzy podejmowali Lindbergha w Moskwie, podpisuje zbiorowy protest.

Stwierdzają, że Lindbergh odegrał wielką rolę w rozwoju kryzysu czecho-słowackiego. Jego oświadczenie

o złym stanie lotnictwa sowieckiego miało przekonać Chamberlaina o konieczności przyjęcia warunków monachijskich.

Lindbergh miał powiedzieć na owym obiedzie, że armia lotnicza niemiecka zwycięży bez trudu zjednoczoną flotę powietrzną Anglii, Francji i Sowietów i że w sowieckim lotnictwie panuje nieopisany chaos.

Podejrzaną rolę Lindbergha — jak w dalszym ciągu pisze prasa francuska — wzmaga jeszcze fakt dziwnych przygód Lindbergha.

W Moskwie powalił uderzeniem pięści śledzącego go agenta. W Belgradzie zamknął w ściennej szafie dziennikarza, którego wziął za szpiega. Unika fotografów, nie chce, by go śledzono, nie chce utracić swobody ruchów.

Prasa francuska przypomina wreszcie, że w czasie ostatniej wizyty w Niemczech otrzymuje Lindbergh z rąk marsz. Goeringa order Orła niemieckiego z gwiazdą, dekorację przeznaczoną dla cudzoziemców,

którzy „dobrze zasłużyli się Rzeszy"

Wszystko razem wyglądać to może istotnie tajemniczo, ale również dobrze może być łudzącym zbiegiem okoliczności.

Gdzie jest prawda? Jaki jest naprawdę Lindbergh?

Czyż można odpowiedzieć z całkowitą pewnością na to pytanie.

Odżydzanie Berlina

Z okazji nowych zarządzeń antyżydowskich prasa zapowiada, że już w najbliższych dniach spodziewają się w Berlinie „odżydzenia" licznych domów.

Wydział niemieckiego frontu pracy „Dom i Ognisko domowe" od szeregu dni zajmuje się rejestracją zażydzonych domów w Berlinie. Dotychczas zapisano 8.000 tego rodzaju mieszkań, liczyć jednak należy, że cyfra ta jeszcze wzrośnie. Opróżnione żydowskie mieszkania przydzielone zostaną aryjskim rodzinom.

Zapewnienie pracy i zaopatrzenia

uczestnikom walk o niepodległość

Władze były ostatnio zmuszone ukarać szereg przedsiębiorstw m. in. i w Zagłębiu Dąbrowskim, za nieprzestrzeganie przepisów, zawartych w ustawie z 2 lipca 1937 (ogłoszonej w Dzienniku Ustaw Nr 59 z 6 sierpnia 1937).

Ustawa ta dotyczy **„zapewnienia pracy i zaopatrzenia uczestnikom walk o niepodległość Państwa Polskiego"**, a najistotniejsze jej punkty opiewają, że uczestnicy walk o niepodległość mają przy równych kwalifikacjach zawodowych **„pierwszeństwo przy obsadzaniu stanowisk w urzędach, przedsiębiorstwach i zakładach państwowych i samorządowych oraz w przedsiębiorstwach i zakładach przez państwo subwencjonowanych lub koncesjonowanych"**. A dalej, że **„każda instytucja i zakład o charakterze publiczno-prawnym oraz każde przedsiębiorstwo i zakład pracy, niezależnie od tego, czy jest własnością państwową, samorządową czy prywatną, ma obowiązek zatrudnić na każdych 33 pracowników co najmniej jednego uczestnika walk o niepodległość"**.

Widocznie wcielenie w czyn tych przepisów ustawowych wykazuje rażące luki, jeżeli władze administracyjne i sądowe uznały za potrzebne wystąpić w szeregu wypadków w obronie ustawy i wymierzyć szereg kar w stosunku do przedsiębiorców, lekceważących przepisy ustawowe. A byli wśród tych ukaranych przedsiębiorców ludzie, zajmujący w naszym życiu gospodarczym wcale pokaźne miejsca, zatrudniający wielkie ilości pracowników, a mimo to nie czyniący zadość przepisowi, że na 100 pracowników winni dać pracę 3 ludziom, zasłużonym w działalności niepodległościowej.

Trzej bojownicy o wolną Polskę na stu pracowników w fabryce czy biurze — to przecież **bardzo mały odsetek**, bynajmniej nie obciążający przedsiębiorcy. I chyba tylko zła wola może takim przedsiębiorcą powodować, jeśli nie chce ścierpieć w swym zakładzie przemysłowym czy handlowym trzech bojowników o wolność na stu swych pracowników...

Lecz nie tylko wśród prywatnych przedsiębiorców ustawa o „zapewnieniu pracy i o zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość" nie jest w całej pełni respektowana.

Ostatnio premier gen. Sławoj-Składkowski w charakterze ministra spraw wewnętrznych wystosował do wszystkich władz i instytucji bezpośrednio mu podległych okólnik, przypominający ustawę z lipca 1937 i domagający się jej **stosowania w pełnym zakresie.**

Chodzi przede wszystkim o to, by rozprawić się z najczęściej stosowaną wymówką, jakoby wiek naszych bojowców o niepodległość stanowił przeszkodę w ich zatrudnianiu. Bezsprzecznie: nie są to już młodzieńcy... Ale też i nie ludzie starzy, niezdolni do pracy. Przeważającą większość stanowią ludzie w sile wieku; do walki o niepodległość — przystąpili przeważnie w zaraniu swej młodości, dziś więc reprezentują jeszcze nie tylko pełnię sił do pracy, ale również i hart ducha, nabyty w tych walkach, bogate doświadczenie, zebrane w życiu. To też premier Składkowski przypomina, że **„uczestnika walk o niepodległość uważa się za zdolnego do pracy, jeżeli nie ukończył 65 lat życia i utracił nie więcej niż 66 i dwie trzecie proc. zdolności zarobkowej"**.

Wszyscy ci winni być objęci przepisami ustawy o „zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość".

Dlatego też — przypomina szef rządu wszystkim władzom — przede wszystkim państwo musi stuprocentowo wykonywać ustawę z 2 lipca 1937 r.:

— „Ponieważ państwo ma szczególny obowiązek zapewnienia pracy wszystkim osobom, które swą ideową działalnością przyczyniły się do odzyskania niepodległości, przeto również i zwolnienie ich ze służby powinno następować tylko wyjątkowo, z powodu szczególnie ważnych i niewątpliwie stwierdzonych okoliczności".

Zastrzega sobie też minister spraw wewnętrznych, aby „z uwagi na to, że zachodziły wypadki nieprzestrzegania tej zasady, władze przed zwolnieniem ze służby funkcjonariuszów, posiadających zasług w działalności niepodległościowej, **wyjednywały uprzednio na to zgodę ministra"**.

Okólnik ten niewątpliwie położy kres nieprzestrzeganiu ustawy z 2 lipca 1937 w obrębie urzędów i instytucyj państwowych.

Trzeba jednak, aby i w obrębie przedsiębiorstw prywatnych ustawa była stuprocentowo respektowana i by każdy wypadek wykraczania przeciw niej spotkał się nie tylko z ustawowymi sankcjami karnymi, ale również i z napiętnowaniem moralnym w opinii publicznej.

Zasada, że zdolny do pracy uczestnik walk o niepodległość nie może w wolnej Polsce być tej pracy pozbawiony — musi być w całej rozciągłości wcielona w czyn.

M. G.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

19 Listopad — **Sobota**

Elżbiety kr., Sewer., Poncjana
Słowiański: Drogomira
Słońca wsch. 7,2, zach. 15,40
Księżyca wsch. 4,2, zach. 14,18

HISTORIA PODAJE:

1370 Pogrzeb Kazimierza W. w Krakowie
1655 Początek oblężenia Częstochowy przez Szwedów.
1794 Armia Rzeczypospolitej przestaje istniec.
1807 Deputacja Polaków przed Napoleonem w Berlinie.
1809 W bitwie pod Ocanna odznaczają się legiony polskie z Sułkowskim na czele.
1914 Bitwa legionowa pod Krzywopłotami.

PRZYSŁOWIA:

Nikt nie odgadnie, gdzie kto upadnie.

RADY PRAKTYCZNE

Rybki złote w akwariach dobrze się przechowują, gdy na 300 gram. wody doda się 1 gram salicylu.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Geniusz sceny"
PATRIA: „Więzienie bez krat".
EDEN: „Ten, którego ukochałam".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
L. Turskiego — ul. 1-go Maja 18

—oOo—

× **AKADEMIA KU CZCI ŚW. STANISŁAWA KOSTKI.** Staraniem oddziału Katolickiego Stowarzyszenia młodzieży męskiej w Dąbrowie Górniczej odbędzie się w niedzielę dn. 20 bm. w sali „Resursy" uroczysta akademia ku czci św. Stanisława Kostki, połączona z wystawieniem sztuki teatralnej pt. „Wenancjusz". Początek o godz. 18.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 19 bm. o godz. 15.30 dla młodzieży szkolnej widowisko Z. Nowakowskiego „GAŁĄZKA ROZMARYNU".

Wieczorem o godz. 20.30 cieszące się wielkim powodzeniem wspaniałe widowisko Z. Nowakowskiego „GAŁĄZKA ROZMARYNU" w reżyserii Mariana Bieleckiego, z udziałem całego zespołu oraz szeregu osób doangażowanych. Oprawa dekoracyjna Feliksa Krassowskiego.

W niedzielę dnia 20 bm. o godz. 16.30 i 20.30 dwa przedstawienia: dane będzie piękne widowisko Z. Nowakowskiego „GAŁĄZKA ROZMARYNU". Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski, ul. 3 Maja 8, tel. 61824. W niedzielę kasa teatru czynna od g. 11 do 13 i od 15.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Sobota 19 bm. godz. 20 — „Krawiec w zamku" (dla KPW).

Niedziela 20 bm. godz. 11 — Poranek Wspólnoty Interesów; godz. 15.30 — „Król Stefan" (dla kop. Siemianowice); godz. 19 — „Krawiec w zamku" (dla kop. Giesche).

Poniedziałek 21 bm. o godz. 20 — Koncert wszechświatowej sławy śpiewaków włoskich Toti Dal Monte i Luigi Montesanto.

Wtorek 22 bm. godz. 20 — IX Symfonia Beethovena — Ognivo

Środa 23 bm. godz. 19 — „Jan" (dla bezrobotnych)

Czwartek 24 bm. godz. 20 — „Jan"

Piątek 25 bm. godz. 16 — „Gałązka rozmarynu" (dla Stow. tramw.).

Sobota 26 bm. godz. 20 — „Krawiec w zamku"

Niedziela 27 bm. godz. 15.30 — „Jan" (dla Huty Laura); godz. 20 — „Jan"

Poniedziałek 28 bm. godz. 20 — „Odrobina miłości" (zespół b. art. teatru Małkiej)

Wtorek 29 bm. godz. 19 — „Krawiec w zamku" (dla bezrobotnych)

—oOo—

× **AKADEMIA.** W celu uczczenia 20-lecia odzyskania Niepodległości OKR PPS d. Frakcji Rewolucyjnej, Okręgowa Rada Zawodowa C. Z. K. Z. Z., Stowarzyszenie b. Więźniów Politycznych, Stowarzyszenie Oświaty Robotniczej urządzają w dniu 20 bm. w niedzielę o godz. 16 w sali gimnazjum państw. im. St. Staszica przy ul. Żeromskiego 8 w Sosnowcu uroczystą akademię.

NA FALI DNIA

UPÓR, CZY ZŁA WOLA

Fragment ulicy POW. od strony ul. 3 Maja w Sosnowcu (koło szpitala Ubezpieczalni) przedstawia osobliwy widok. Jezdnia w tym miejscu ma wygląd wąskiej kiszki, by kilkanaście metrów dalej rozszerzyć się do normalnego, kilkumetrowego wymiaru.

Ulica POW. ukończona została przed tygodniem i zabrukowano ją kostka cementową. Cóż stanęło na przeszkodzie normalnemu uregulowaniu ulicy?

Upór p. Luftspringera, właściciela kamienicy i placu na rogu ulic „POW" i 3 Maja.

Upór, zła wola, czy wyolbrzymiona chęć zarobienia?

Prawdopodobnie wszystko razem. Zarząd m. Sosnowca wysuwał najrozmaitsze propozycje, daleko przewyższające wartość obiektu, który dla p. Luftspringera i tak nie ma żadnej wartości, bowiem na tym wąskim pasie nic nie będzie mógł budować. P. Luftspringer chciał wykorzystać sytuację i zaśpiewał odpowiednio wysoką, spekulacyjna cenę.

Czy miał prawo tak zrobić?

Miał.

Czy ma prawo nazywać się dobrym obywatelem miasta?

Nie.

Czy opinia polska ma prawo uważać go za złego i działającego na szkodę miasta obywatela?

Tak.

P. Luftspringer, bądź co bądź doktór medycyny, bądź co bądź lepiej się orientujący chyba w przyczynach, które spowodowały masowe rugi jego współplemieńców w Niemczech, orientujący się chyba, iż w Polsce w stopniu bez porównania większym nagromadziły się niechęci i gniew do żydów aniżeli w Rzeszy — pan Luftspringer powinien być na tyle inteligentnym, aby rozumieć, iż nie należy przepełniać miary cierpliwości i stawiać władze oraz opinię przed pytaniem:

Czy pan Luftspringer jest uciążliwym obywatelem w pasie przygranicznym czy nie?

Bo jeśli odpowiedź wypadnie twierdząco, będzie mógł jedynie z melancholią wspominać, iż kiedyś... gdy mieszkał w Sosnowcu...

Odznaczenie

DZIENNIKARZY

Monitor Polski z dnia 16 listopada br. ogłasza zarządzenie o nadaniu Złotych Krzyży Zasługi dziennikarzom za zasługi na polu pracy zawodowej. Z terenu Śląska Złotym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali: red. **Józef Burczak**, prezes Syndykatu Dziennikarzy Śl. i Zagłębia Dąbrowskiego, red. **Edward Rumun**, członek zarządu Syndykatu, red **Wilhelm Bolesław Cholewa**, sekretarz Syndykatu red. **Maksymilian Szyprowski** i red. **Stanisław Kaszycki** w Cieszynie. Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczony został foto-reporter Cz. **Datka**.

—oOo—

Zbiórka uliczna w Dąbrowie

NA ODNOWIENIE POMNIKA TADEUSZA KOŚCIUSZKI

Komitet obchodu Święta Niepodległości w Dąbrowie urządza w niedzielę dnia 20 bm. tj. jutro zbiórkę uliczną, z której dochód przeznaczony zostanie na odnowienie pomnika Tadeusza Kościuszki.

Jak wiadomo, odnowienie pomnika Tadeusza Kościuszki ma być widomym znakiem uczczenia 20-lecia Niepodległości przez mieszkańców Dąbrowy.

Sądzić należy, że w dniu jutrzejszym kwestarze w Dąbrowie będą mieli ułatwioną pracę, bowiem każdy z mieszkańców Dąbrowy złoży, w miarę możności, choćby najmniejszą ofiarę na ten piękny cel.

—oOo—

× **ZARZĄD CENTR. ZWIĄZKU DET. KUP. CHRZ. W SOSNOWCU** przypomina swym członkom i sympatykom, że herbatka kupiecka z tańcami odbędzie się już jutro tj. w niedzielę w Domu Społecznym przy ul. [illegible] 10. Początek o godz. 16.

Zamiast za[illegible]u — praca

Akcja pomocy zimowej bezrobotnym w pow. Będzińskim

rozpocznie się z dniem 1 grudnia br.

W ub. czwartek odbyło się w starostwie powiatowym w Będzinie posiedzenie powiatowe Komitetu zimowej pomocy bezrobotnym. Obradom przewodniczył p. starosta Boxa; w prezydium zasiadł również p. wicestarosta Siekierzyński, sekretarzował p. Mostek. Na zebranie przybyło kilkadziesiąt osób.

Sprawozdanie za ub. rok odczytał sekretarz Komitetu p. Mostek, zaś sprawozdanie komisji rewizyjnej p. Fr. Nowara, sekretarz Wydziału powiatowego. W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos pp. Wolf, dyr. Izby P.-H. mgr Gadomski, dyr. Piotrkowski, ks. dziekan Gola, Jagodziński, kierownik F. P. T. Majer, wójt Imiołczyk i in.

W dyskusji m. in. podkreślono zbyt niską sumę ofiar złożonych na pomoc zimową przez wolne zawody i kupiectwo.

Po przyjęciu sprawozdań w toku dalszej dyskusji omówiono sposób prowadzenia akcji w roku 1938-39.

Akcja pomocy zimowej w powiecie rozpocznie się, podobnie jak w całym kraju z dniem 1 grudnia rb. Osoby, które objęte będą akcją pomocy zimowej, będą musiały zasiłki odpracować. W praktyce będzie to wyglądać w ten sposób, że głowa rodziny, w zależności od liczebności rodziny, uzyska w tygodniu pracę, jedną lub dwie dniówki, za co otrzyma wynagrodzenie, w granicach przewidzianego zasiłku. W ten sposób pojęta pomoc zimowa nie będzie miała charakteru jałmużny, charakteru upokarzającego. Dzięki temu też gminy pozbędą się t. zw. zawodowych bezrobotnych, którzy utrzymują się tylko z wszelkiego rodzaju zasiłków, a nie chcą pracować.

Ponieważ w niektórych przemysłowych gminach zasiłki są mniejsze niż w sąsiednich miastach, Komitet wystąpi do odpowiednich czynników o zrównanie stawek.

W dyskusji omawiano również sprawę węgla przydzielanego dla bezrobotnych i wysunięto nawet koncepcję, aby komitet wojewódzki przydzielił Komitetowi powiatowemu odpowiedni ekwiwalent w gotówce. Na wniosek dyr. Gadomskiego sprawę tę przekazano do szczegółowego rozpatrzenia Komitetowi wykonawczemu.

Po zakończeniu dyskusji dokonano wyboru Komitetu wykonawczego i sekcyj: propagandowej i finansowej. Na czele komitetu stanął p. starosta Boxa, wiceprzewodniczącym wybrano p. wicestarostę Siekierzyńskiego; sekretarzem został p. Mostek. W skład komitetu wykonawczego wchodzą ponadto pp.: dyr. K. Gadomski, posłowie naszego okręgu Z. Nowara i Fr. Drożdż, prezes T. Majer, przedstawiciel samorządu powiatowego Wolf, oraz przedstawiciele pracowników umysłowych i fizycznych.

Do sekcji propagandowej wchodzą pp.: ks. dziekan Gola, dr Rogoż, inż. Krajewski, insp. Lachowiec, wójtowie niektórych gmin oraz przedstawiciele prasy.

Do sekcji finansowej pp.: dyr. Piotrkowski — przewodniczący, inż. Strawiński, Smosarski, dr W. Grunwald, przedstawiciele Rady Zjazdu, Tow. Przemysłowców, inż. Przewlocki, wójtowie oraz członkowie kilku urzędów gminnych.

W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Fr. Nowara, dyr. Rogóyski, Duś i Pieczyński.

W najbliższych dniach w gminach zostaną powołane lokalne komitety, które pracować będą według dyrektyw udzielanych im przez Komitet powiatowy.

Zaznaczyć należy, że w b. roku przewidziane jest zatrudnienie w komitetach po jednym pracowniku umysłowym, którzy będą angażowani na okres akcji zimowej spośród bezrobotnych.



Miasta winny przyczynić się

do powstrzymania sezonowego wzrostu bezrobocia

Związek Miast Polskich rozesłał do zarządów poszczególnych miast pismo okólne o utrzymanie możliwie najwyższego tempa inwestycyj również w okresie zimowym.

Z. M. P. zaznacza, że w okresie zimy słabnie zazwyczaj tempo produkcji nie tylko w przemyśle sezonowym, ale i w tych gałęziach przemysłu, które przygotowane technicznie do pracy w ciągu całego roku, zmuszone są jednak do ograniczenia wytwórczości z powodu braku zamówień.

Do powstrzymania spadku zamówień w zimie w niektórych zakładach przemysłowych, a tym samym i bezrobocia, mogą przyczynić się również miasta, zamawiając zawczasu, na podstawie z góry opracowanych planów inwestycyj, niezbędne wytwory produkcji przemysłowej.

Żydzi wydaleni z Niemiec

znaleźli przytułek w Zagłębiu Dąbr.

W ostatnich dniach do Zagłębia Dąbrowskiego zawitała znaczna liczba żydów-uchodźców z Niemiec.

Wypędzonymi z granic Rzeszy zaopiekowali się ich współwyznawcy w Sosnowcu i Będzinie, lokując ich w żydowskich hotelach, wszelkich klubach i innych pomieszczeniach.

Wyjątkowo duża liczba przybyłych z Niemiec zamieszkała w Będzinie.

Poza udzieleniem uchodźcom z Niemiec dachu nad głową, żydzi zagłębiowscy opodatkowali się dobrowolnie i dostarczają swym współwyznawcom również pożywienie.

W Zagłębiu, które posiada wyjątkowo duży odsetek ludności żydowskiej, masowy napływ żydów z Niemiec wywołał duże zaniepokojenie i poruszenie.

Irena Dubiska

GRA W RADIO

Dnia 19 bm. o godz. 21.50 grać będzie dla radiosłuchaczy Irena Dubiska, skrzypaczka zapraszana często przed mikrofony i na estrady zagraniczne. Artystka wykona koncert Karłowicza A-Dur z towarzyszeniem orkiestry Polskiego Radia pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga. W ramach tego wieczoru orkiestra odegra poza tym IV Symfonię Wacława Maliszewskiego.

—oOo—

Wykupno świadectw

PRZEMYSŁOWYCH PO RAZ OSTATNI

Izby skarbowe przygotowały zarządzenia do urzędów podatkowych o sprzedaży świadectw przemysłowych na rok 1939. Jak wiadomo, wobec nowelizacji ustawy o państwowym podatku przemysłowym, sprzedaż patentów przez urzędy skarbowe odbędzie się w roku bieżącym po raz ostatni, gdyż począwszy od 1 stycznia 1940 roku, obowiązywać już będą karty rejestracyjne sprzedawane przez samorządy.

Ostatnia sprzedaż patentów na rok 1939 odbędzie się w czasie od dnia 1 do 31 grudnia br. Wzorem r. ub. przy wykupie patentów wypełniane będą karty statystyczne, zawierające szczegółowe dane o właścicielach przedsiębiorstw.

—oOo—

Tydzień przeciwrakowy

W SOSNOWCU

Międzynarodowa Unia Przeciwrakowa w Paryżu z okazji 40-letniej rocznicy odkrycia radu powzięła myśl urządzenia w okresie od 23 do 30 bm. „Międzynarodowego Tygodnia Przeciwrakowego“, poświęconego uświadomieniu poszczególnych narodów o tej wielkiej klęsce ludzkości, jaką jest rak, pochłaniający rok rocznie z górą półtora miliona ofiar.

Wysoki protektorat nad Międzynarodowym Tygodniem Przeciwrakowym w Polsce objął P. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacy Mościcki.

Zebranie organizacyjne Komitetu lokalnego Tygodnia Przeciwrakowego w Sosnowcu odbędzie się w dniu 21 bm., tj. w poniedziałek o godz. 20 w Ratuszu, sala posiedzeń zarządu miasta, I piętro z następującym porządkiem dziennym: zagajenie zebrania; wybór przewodniczącego i asesorów, wybór lokalnego Komitetu Tygodnia Przeciwrakowego w Sosnowcu, wolne wnioski.

—oOo—

✕ **ZBIÓRKA NA ODNOWIENIE KOŚCIOŁA W. N. M. PANNY W SOSNOWCU** w dniu 19 bm. (sobota) od godz. 10.30 ul. Małachowskiego, 1 Maja i domy Schonowskie.

B. dzierżawcy „Lipna“ na widowni

„Minister” z pod ciemnej gwiazdy

obiecywał kredyty na prowadzenie fabryki szkła

Na skutek skargi złożonej do prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, przez Feliksa Sieradzkiego, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Skrzywana 17, zarządzone zostało dochodzenie — przeciw szajce pomysłowych oszustów z żydowskim przemysłowcem Julianem Gajzlerem, właścicielem fabryki szkła „Paulina“ w Wyczerpach pod Częstochową. Jako dalsi członkowie szajki — występują Mieczysław Danielewicz, — sławny z osławionego wydawnictwa gazety w 1925 roku w Łodzi, za co był skazany, oraz b. burmistrz Rudy Pabianickiej Adam Łatkowski.

Danielewicz i Łatkowski nakłonili Sieradzkiego, by przystąpił do ich spółki, oświadczając, że wydzierżawią fabrykę od Gajzlera, a dzięki poparciu w Ministerstwie skarbu, całkowitą produkcję flaszek w fabryce będą mogli zbyć dla Monopolu Spirytusowego. Gajzler tłumaczył, że jemu, jako żydowi, tych przywilejów by nie przyznano i dlatego fabrykę wydzierżawia.

Wspólnicy wywieźli Sieradzkiego do Warszawy. W hallu Ministerstwa skarbu spotkali się z „Panem Ministrem Skarbu“, który czule powitał Łatkowskiego, Gajzlera i Danielewicza, umówił się z nimi wieczorem w eleganckiej restauracji i zaręczył, że nie tylko zapewni im dostawy flaszek, ale za 3—4 tygodnie postara się z Funduszu Pracy asygnować pierwszą ratę kredytów w kwocie 80 tys. zł. dla Sieradzkiego na remont fabryki.

Za przyjęcie na cześć p. „ministra“ Sieradzki zapłacił 400 zł. Pokazywano mu jeszcze innego „dygnitarza w mundurze pułkownika“, który miał być dyrektorem Funduszu Pracy. W ten sposób oszuści wyłudzili od Sieradzkiego ponad 21.000 zł. Sieradzki nie był jedynym, który padł ofiarą sprytnych oszustów, gdyż w podobny sposób wyłudzili oni od b. burmistrza w Aleksandrowie Andrzejaka, a dalej Sawickiego i Krawczyńskiego po kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Łatkowski i Danielewicz są doskonale znani również i w Zagłębiu Dąbrowskim, gdzie ich działalnością interesowały się w swoim czasie władze prokuratorskie.

Nazwiska Łatkowskiego i Danielewicza utrwaliły się w pamięci mieszkańców Zagłębia w związku z głośną na całą Polskę sprawą kopalni „Lipno“ w Łagiszy.

Dzierżawcami tej kopalni byli obaj wymienieni wyżej panowie. Robotnicy „Lipna“, pracując w nader trudnych warunkach w prymitywnie urządzonej kopalni nie otrzymywali nawet swych skromnych wynagrodzeń i musieli czekać na nie po kilka miesięcy. O swe krwawo zapracowane pieniądze robotnicy walczyli strajkiem okupacyjnym, przebywając niejednokrotnie w zalanych wodą, ciemnych chodnikach.

Zaznaczyć bowiem należy, że dzierżawcy nie tylko zalegali z zapłatą zarobków robotnikom, lecz nie płacili również Elektrowni za prąd, to też był on bardzo często wyłączany.

Oprócz „Lipna“ nazwisko Łatkowskiego łączone było z nieistniejącymi już kopalniami „Baśką“ i „Heleną“.

Ostatnio, od dłuższego już czasu Łatkowski nie pokazywał się w Zagłębiu.

Jak się okazuje zaczął on obecnie pracować w nowej dziedzinie, a mianowicie „w szkle“. Debiut Łatkowskiego i jego wspólnika Danielewicza na tym polu nie udał się.

Koncert radiowy Ladisa

PRZED WYJAZDEM DO SCALI

Znany śpiewak Władysław Ladis Kiepura zaangażowany został w sezonie zimowym do opery mediolańskiej „La Scala“. Przed wyjazdem zagranicę artysta pożegna się z radiosłuchaczami w sobotę dn. 19 bm. o godz. 14.35. W recitalu swym wykona on niektóre arie z oper, w których wystąpi w Mediolanie, jak np. arie z „Cyganerii“, „Turandot“, „Pajaców“ i t. d.

—oOo—

Jak walczyliśmy o niepodległą Polskę

AUDYCJA DLA ROBOTNIKÓW ZAGŁĘBIOWSKICH

W związku z 20-leciem niepodległości, dziś w sobotę o godz. 12 min. 35 rozgłośnia katowicka nada audycję dla robotników pt. „Jak walczyliśmy o niepodległą Polskę“. W audycji tej wezmą udział uczestnicy walk z Górnego Śląska i Zaolzia.

Komitet propagandy P. R. w Zagłębiu komunikuje, że w audycji weźmie też udział reprezentant Zagłębia Dąbrowskiego, mianowicie p. Roman Ufel, prezes Stowarzyszenia b. więźniów politycznych w Sosnowcu.

Wykonawcy audycji opowiedzą z własnych wspomnień przebieg wypadków z lat walk o niepodległość. A więc słuchamy dziś w południe o godz. 12 min. 35 audycji pt. „Jak walczyliśmy o niepodległą Polskę“.

Kiedy następuje przedawnienie prawa

DO JEDNORAZOWEJ ODPRAWY INWALIDZKIEJ

Niezgłoszenie roszczenia o jednorazową odprawę inwalidzką w ciągu 1 roku od daty powstania prawa do tego świadczenia (z zastrzeżeniem jednak wstrzymania względnie przerwania biegu przedawnienia, przewidzianego w ustawach cywilnych) powoduje przedawnienie tego prawa, co jest równoznaczne z jego utratą. Okres przedawnienia tego prawa do jednorazowej odprawy inwalidzkiej liczy się jednak dopiero od daty uzyskania przez ubezpieczonego wiadomości o uznaniu go przez lekarzy za trwale niezdolnego do wykonywania zawodu.

Ubezpieczalnie nie odpowiadają

ZA BŁĘDY SWYCH LEKARZY

W Sądzie Najwyższym rozpatrywana była sprawa o odszkodowanie przeciwko Ubezpieczalni Społecznej, zgłoszone przez członków rodziny ubezpieczonego, którego wadliwie leczono w jednym ze szpitali. Sąd Najwyższy uznał, że Ubezpieczalnia Społeczna, bowiązana do udzielania ubezpieczonym opieki lecz niczej, jak wynika z ustawy, nie ma obowiązku dostarczenia takiej pomocy lekarskiej, przy której błędy medyczne byłyby w ogóle wykluczone. Ubezpieczalnia więc nie odpowiada za błędy swych lekarzy (NC II 2352-27)

Orzeczenie to ma rozstrzygające znaczenie dla podobnych spraw, jakie wytaczano przeciwko Ubezpieczalniom Społecznym w sądach, z powództwami sięgającymi często dziesiątków tysięcy złotych.

—oOo—

Zakończenie robót

PRZY REGULACJI „POGORII"

Prowadzone w b. roku roboty przy regulacji rzeczki „Pogorii" w Dąbrowie będą ukończone w przyszłym tygodniu.

W b. roku uregulowano około 900 m. b. rzeki, pozostaje zaś do uregulowania jeszcze około 2000 metrów. Dalsze roboty prowadzone będą w przyszłym roku.

Przy regulacji zatrudnionych było około 300 robotników, z których większość będzie zredukowana po zakończeniu robót.

—oOo—

Ostrzeżenie

DLA BEZROBOTNYCH

Wobec znacznego niezorganizowanego napływu do COP bezrobotnych, dowiadujemy się że dla uregulowania tej ważnej sprawy zorganizowane zostały przez Fundusz Pracy specjalne delegatury Biura Pośrednictwa Pracy w większych ośrodkach COP. Zgłoszenia przyjmują również ekspozytury w Kielcach, Rzeszowie oraz biura we wszystkich województwach, które są w kontakcie z właściwymi placówkami, mającymi w bezpośredniej ewidencji zapotrzebowania na pracowników. Dotyczy to samo rzemieślników, którzy we własnym, dobrze zrozumianym interesie, zgłaszać się winni będą do przedstawicielstwa samorządu gospodarczego rzemiosła przy przedstawicielstwie Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w Sandomierzu, oraz do właściwych izb rzemieślniczych.

—oOo—

Zawodowy złodziej

OKRADŁ PIĘĆ PIWNIC

W ub. czwartek policja sosnowiecka ujęła zawodowego złodzieja Stanisława Szklarskiego, zamieszkałego przy ul. Pańskiej 26, który w nocy z 8 na 9 bm. włamał się do pięciu piwnic w domu przy ul. Jagiellońskiej 3 (Bloki ZUS), skąd skradł różne przedmioty. Część skradzionych przedmiotów z piwnicy Fajgli Weicman od złodzieja odebrano.

Zatrzymanego Szklarskiego z polecenia władz sądowych osadzono w więzieniu.

—oOo—

Kto wygrał 75,000 zł.?

W pierwszym dniu ciągnienia 2 klasy 43 loterii państwowej padły następujące główne wygrane:

Stała dzienna wygrana 5000 zł na nr 46837

5000 zł na n-ry: 52515 131311

2000 zł na n-ry: 51036 11227 58128

1000 zł na n-ry: 16209 77096 111148 134913

500 zł na n-ry: 31400 34786 44000 48364 159235.

75.000 zł na nr 8627

20.000 zł na nr 70104

10.000 zł na n-ry: 31834 67377 71249 134428 152528.

5000 zł na n-ry: 39748 52053 85891 98765 124683 153765.

1000 zł na n-ry: 1282 [illegible] 20960 34541 66626 71121 77759 81624 102773 109524 124854 150554

500 zł na n-ry: 10975 14331 19201 33593 36027 37962 46114 53091 79966 113393 122696 151214 152808 159569.

II DZIEŃ CIĄGNIENIA

10.000 zł na n-ry: 97748 93200

5.000 zł na n-ry: 7698 13096.

2.000 zł na n-ry: 6435 129826 84925 33123 69561.

1.000 zł na n-ry: 435 28836 40496 95559 128447.

Dochodzenie ojcostwa

przysługuje matce lub gminie

Komisja Kodyfikacyjna uchwaliła nowy dział polskiego prawa cywilnego: projekt przepisów o pokrewieństwie i opiece. Projekt ten przynosi sensacyjne inowacje w dziedzinie prawodawstwa familijnego przy dochodzeniu ojcostwa.

Dochodzenie ojcostwa dopuszczalne będzie w drodze osobnych pozwów, przy czym prawo to przysługiwać będzie nie tylko matce, ale także i gminom, wykonującym ustawową opiekę społeczną. Powództwo o ustalenie ojcostwa dopuszczalne będzie w ciągu 3 lat od urodzenia dziecka. Dzieci nieślubne nosić będą nazwisko matki.

Projekt Komisji Kodyfikacyjnej wprowadza również poważne zmiany w instytucji opieki nad małoletnimi.

W całym państwie powstać mają przy sądach grodzkich specjalne urzędy opiekuńcze, złożone z sędziów grodzkich i radców opiekuńczych, spośród kandydatów przedstawionych przez gminy.

Granica pełnoletności, wiek lat 21, została utrzymana bez zmian.

Strajki okupacyjne w Zagłębiu

o podwyżkę płac i zaliczki na ziemniaki

Jak donieśliśmy wczoraj, robotnicy zatrudnieni przy budowie kolei Siemonia — Czeladź w liczbie 135 zastrajkowali onegdaj, domagając się podwyżki płac z trzech na cztery złote za dniówkę. Przedsiębiorca natomiast, jak wiadomo, zaproponował robotnikom podwyższenie wynagrodzenia za dniówkę z trzech złotych na 3 zł. 20 gr.

Wczoraj w dalszym ciągu dwie trzecie zatrudnionych, czyli około 90 robotników strajkowało nadal, pozostali zaś pracowali. Strajkujący przebywają na trasie robót.

Wczoraj strajkowali również nadal robotnicy fabryki Fajermana w Będzinie, na znak protestu przeciwko niewypłaceniu im przyrzeczonych zaliczek na ziemniaki.

Z tych samych przyczyn zastrajkowali wczoraj również robotnicy fabryki „Decorum" w Sosnowcu. Dyrekcja fabryki wyjaśniła robotnikom, że uzyska pożyczkę w banku i zaliczki w najbliższych dniach wypłaci. Strajk trwał godzinę.

Krwawe zajście na zabawie

Awanturników zatrzymała policja

Przed paru dniami podczas zabawy w Domu ludowym w Ząbkowicach doszło do gorszącego zajścia, wywołanego przez kilku awanturników.

Awantura podczas zabawy wynikła na tle porachunków osobistych. W bójce, w jaką wkrótce zamieniła się awantura, uczestnicy jej posługiwali się: **młotkiem, pogrzebaczem, brzytwą, siekierą oraz sztachetami z płotu.**

Podczas bójki kilka osób zostało poturbowanych. Najpoważniejszych obrażeń doznali **Władysław Stanisławski i Emanuel Rogusie.**

W wyniku przeprowadzonego przez policję dochodzenia sprawcy wywołania awantury i bójki zostali przez policję ujęci. Są nimi: **Władysław Król, Władysław, Marian i Józef Gaworowie, Bronisław Kapusta i Tadeusz Gmak.**

Dochodzenie w sprawie włamania

do pałacu b. senatora Dobieckiego

Przed tygodniem, jak o tym donosiliśmy, dokonano włamania do pałacu b. senatora, Artura Dobieckiego w Cianowicach k. Ojcowa. Zawiadomiony o wypadku telegraficznie, p. Dobiecki, przebywający wraz z rodziną w Sieradzkim odpowiedział, że **z powodu choroby obecnie przybyć nie może.**

Dochodzenie policji nie może ruszyć z miejsca, niewiadomo bowiem, czy były pieniądze w kasie ogniotrwałej, którą złodzieje rozpruli — i jeśli tak, to ile, oraz jaka biżuteria i droższe przedmioty padły łupem złodziei.

Pałac od dłuższego czasu nie jest zamieszkały przez właściciela, a służba **rozmieszczona jest w oficynach.**

Nocna jazda patrolowa

Automobilklubu Śląskiego

Na zakończenie tegorocznego sezonu sportowego Automobilklub Śląski urządza imprezę sportową p. n. **„Nocna Jazda Patrolowa".**

Będzie to konkurs spostrzegawczości i orientacji w terenie przy równoczesnym wykonywaniu przez zawodników **z góry określonych zadań.**

Impreza rozpocznie się dziś, **dnia 19 bm., o godz. 22 w Katowicach** i odbywać się będzie na drogach województwa Śląskiego.

Na imprezę wymienioną, która z punktu widzenia sportowego zapowiada się bardzo ciekawie, Automobilklub Śląski ufundował **szereg cennych nagród.**

Echa postrzelenia kobiety

PRZEZ STRAŻNIKA KOLEJOWEGO

Jak donosiliśmy wczoraj, w ub. czwartek w południe została niebezpiecznie postrzelona przez strażnika kolejowego na stacji towarowej Pogoń w Sosnowcu podczas kradzieży węgla 23-letnia Janina Zajdel z Sosnowca (Deleka 41).

Jak się okazuje, Zajdlowej towarzyszyło podczas kradzieży węgla czterech mężczyzn, którzy zdołali całe zbiec. Policja prowadzi dochodzenie celem ujęcia ich.

Stan postrzelonej Zajdlowej, przebywającej w szpitalu miejskim na Pekinie jest nadal bardzo groźny.

—oOo—

× **POBICIE.** Onegdaj na ulicy Cichej w Sosnowcu została dotkliwie pobita Sabina Zajączkowska. Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia nazwisk sprawców pobicia.

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Podczas pracy w kopalni „Kazimierz" został potłuczony wózkami robotnik Stanisław Piekoszewski. Ofiarę wypadku przewieziono na kurację do szpitala.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ochotnicza straż pożarna w Choroniu. Sprawozdanie ze zbiórki ulicznej, o które Panowie zapytują, umieszczone było dn. 9 października rb. w Kronice Zawiercia.

KRONIKA ZAWIERCIA

Pożar w Cynkowie

STRATY WYNOSZĄ 1000 ZŁ.

Onegdaj wybuchł pożar we wsi Cynków, gm. Rudnik Wielki. Ogień wybuchł w zagrodzie gospodarza Jasika Józefa. Ogień strawił dom mieszkalny i chlew. Straty wynoszą 1000 zł. Przyczyna pożaru — wadliwa budowa komina.

Zapowiedź procesu

O NADUŻYCIA

W związku z głośną swego czasu aferą wykrytą w Żarkach, wpłynęła do Sądu okręgowego w Sosnowcu sprawa o nadużycia przeciwko dr Włodzimierzowi Pleszkiewiczowi.

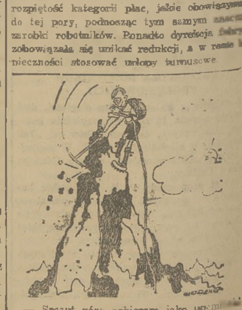
Dr Pleszkiewicz oskarżony jest o to, że w kwietniu rb. w Żarkach, jako obwodowy lekarz weterynarii wydziału powiatowego w Zawierciu przekroczył swą władzę, działając w chęci zysku na szkodę interesu publicznego, przez przywłaszczenie sobie około 1000 zł i dopuszczenie do przekroczenia kontyngentu na ubój rytualny, wyznaczonego dla poszczególnych rzeźników żydowskich przez władze administracyjne.

Rozprawa, której termin spodziewany jest w najbliższych dniach, budzi powszechne zainteresowanie.

× **ODZNACZENIE.** Dr Leon Michnowski, prezes Związku legionistów w Zawierciu odznaczony został oficerskim krzyżem Polonia Restituta.

× **DYR. ARLET W ZAWIERCIU.** Onegdaj bawił w Zawierciu dyrektor Arlet z urzędu wojewódzkiego w Kielcach. Dyr. Arlet przeprowadził konferencję z prezydentem miasta p. Cz. Kowalskim.

× **PODPISANIE UKŁADU ZBIOROWEGO W FABRYCE B-CI BAUERERTZ W MYSZKOWIE.** W Inspektoracie pracy w Zawierciu podpisany został dobrowolny układ zbiorowy normujący warunki płacy i pracy w tej fabryce. Ze strony dyrekcji podpisał układ p. Bauerertz, zaś ze strony Zw. rob. przem. metalowego p. Angier i delegaci robotników. Układ obowiązywać będzie od dnia 1 października rb. do 1 października 1939 r. i normuje rozpiętość kategorii płac, jakie obowiązywały do tej pory, podnosząc tym samym znacznie zarobki robotników. Ponadto dyrekcja fabryki zobowiązała się unikać redukcji, a w razie konieczności stosować urlopy turnusowe.



— Szczyt góry zabieram jako upom

KRONIKA OLKUSZA

Manifestacyjny pogrzeb

śp. JÓZEFA WAŚNIEWSKIEGO

W dniu wczorajszym odbył się w Bolesławiu pod Olkuszem pogrzeb śp. Józefa Waśniewskiego, b. długoletniego zawiadowcy kopalni „Ulisses" w Krążku, odznaczonego za zasługi i prace niepodległościową.

Nad otwartą mogiłą przemawiali pp.: miejscowy proboszcz ks. kan. Jezierski, dyr. gen. Tow. Franko-Polskiego, inż. Żukowski, dr Łapiński z Olkusza, Jan Żurek (w imieniu b. górników), St. Kotowicz (w imieniu strzelców, peowiaków i legionistów), dr Czachurski z Bolesławia i prof. Wiatrowski z Olkusza (w imieniu harcerstwa).

Mówcy podkreślali wyjątkowe zasługi Zmarłego nie tylko w pracach konspiracyjnych w czasach niewoli, ale i w wolnej Ojczyźnie, przy czym piękny życiorys Jego życia uplastycznił w podniosłym przemówieniu dr Łapiński.

W pogrzebie brały udział wszystkie organizacje z Bolesławia i okolicy, przedstawiciele różnych organizacyj z Olkusza, starosta powiatowy oraz tłumy ludności. Starzy górnicy bolesławscy w strojach górniczych ponieśli na swych barkach na wieczny odpoczynek trumnę swego b. zwierzchnika przy dźwiękach miejscowej orkiestry.

Na mogile złożono około 30 wieńców.

Śp. Waśniewski pozostawił żonę i syna, znanego literata, autora „Na Podszybiu", „Ognie w pirytach" i in. oraz prelegenta radiowego.

Liga Kooperatystek

W SŁAWKOWIE I OLKUSZU

W Sławkowie odbyła się akademia z okazji „Dnia Oszczędności", urządzona staraniem nowopowstałej Ligi Kooperatystek wspólnie z zastępstwem Banku „Społem". Na akademii o b. bogatym programie okolicznościowy referat wygłosił dyr. Banku „Społem" z Sosnowca p. Netzel.

W celu założenia Ligi Kooperatystek w Olkuszu odbędzie się organizacyjne zebranie w sali Rady m. Olkusza.

„ORZEŁ" — Wielka grzesznica

SPORT

SLAVIA — MAKABI 10:6

W Rudzie Śl. odbył się ostatni mecz pięściarski o mistrzostwo kl. A Śl. OZB pomiędzy tamtejszą Slavią i Makabi sosnowiecką.

Ze strony Makabi tylko 6 zawodników stanęło do walki. Punkty walkowerem otrzymali Paterok w wadze średniej i Cebula w ciężkiej.

Na ringu walczono z następującymi wynikami. W wadze muszej Gryzgrin (Makabi) wypunktował Kołodzieja. W koguciej Abraham (M) po bardzo nieczystej walce uzyskał zwycięstwo punktowe nad Adamcem. Ten ostatni w trzecim starciu otrzymał napomnienie za niesportowe odezwanie się do sędziego. W wadze piórkowej Janas (S) pokonał na punkty Weigrina. W lekkiej Sus (S) odniósł zwycięstwo przez k. o. w I starciu nad Londnerem. W półśredniej Akerman (M) przewsżał wysoko nad Adamcem II i wygrał na punkty. W półciężkiej Skalec (S) pokonał Knellera w I rundzie przez k. o.

Sędziowali: Rzymian na punkty i Moskwa w ringu. Widzów około 350. Był to ostatni z meczów o mistrzostwo Śląska kl. A. Wynik tego spotkania jednak nie pociągnął za sobą żadnych zmian w kolejności miejsc w tabeli.

Mistrzem jest ostatecznie i nieodwołalnie I. K. B. Świętochłowice. Drugie miejsce ma Makabi Sosnowiec, trzecie Slavia Ruda.

GIMNASTYKA DLA PAŃ

Miejski Komitet WF i PW w Sosnowcu zawiadamia wszystkie panie kandydatki na kurs gimnastyki, że perwsza lekcja odbędzie się w środę 23 bm. o godz. 19 w Domu Społecznym, ul. Żytnia 10.

PECH

— A to dopiero pech — woła pasażer, wsiadając do wagonu. — Zdążyłem jednak na ten pociąg.

— Jakiż to pech w takim razie? — pyta go drugi podróżny.

— A bo byłem pewny, że się spóźnię — powiada pechowiec — i dlatego zostawiłem walizkę w domu.

Jan Kiepura i Marta Eggerth realizują film „Tosca"

Rozmowa z mistrzem w Rzymie

„Korespondent „Wieczoru Warszawskiego" przeprowadził w Rzymie rozmowę z Janem Kiepurą. Drukujemy ją poniżej:

Wiadomo, że Italia posiada własnych, najwyższej klasy śpiewaków i że cała obecnie produkcja włoska podporządkowana jest programowi samowystarczalności gospodarczej. W tych warunkach powierzenie realizacji aktorskiej filmu „Tosca" Janowi Kiepurze przez wielką wytwórnię włoską „Era Film", jest szczególnym dowodem uznania, jakie złożył włoski świat artystyczny naszemu znakomitemu śpiewakowi.

ROZMOWA Z MISTRZEM

Zainteresowany tym przedsięwzięciem, skorzystałem z pierwszej sposobności, jaką mi dostarczyło spotkanie na gruncie towarzyskim mistrza Kiepury z małżonką i poprosiłem naszego wielkiego tenora o wywiad dla „Wieczoru Warszawskiego".

— Ależ z wielką chęcią — zgodził się na propozycję Kiepura. — Niech Pan opowie Czytelnikom swego poczytnego pisma, że tworzymy obecnie film „Tosca" według opery Pucciniego, nakręca go „Era Film", wytwórnia, na czele której stoi Wittorio Mussolini. Scenariusz opery został gruntownie zmieniony ze względu na specjalne wymogi sztuki filmowej.

— Czy mistrz zadowolony jest z przeróbki, jakiej dokonano?

— Najzupełniej, sam przecież współtworzyłem scenariusz.

TOSCA — MARTA EGGERTH

— A jak się przedstawia realizacja artystyczna filmu?

— Wszystkie role obsadzono b. starannie. Ja odtwarzam Cavaradossiego, moja żona — Marta Eggerth — gra, jako Tosca. Akompaniuje orkiestra Królewskiej Opery w Rzymie w pełnym składzie.

Wielką zaletą filmu jest jego naturalna realizacja: Zamiast sztucznych dekoracyj atelier, widzowie będą mogli podziwiać oryginalne zdjęcia zamku San Angelo, gdzie się akcja rozgrywa.

GŁOS NAJWAŻNIEJSZY

Z rozmowy o filmie przechodzimy na temat rozważań, w jaki sposób powstają i kończą się wielkie talenty śpiewacze.

— Pedagogika jest ważną rzeczą w śpiewie, lecz o wykrystalizowaniu się artysty decydują nie profesorowie, lecz uczeń — wypowiada ciekawą opinię Kiepura. — Sam z wielkim uznaniem wspominam nauki prof. Brzezińskiego, lecz osiągnięć swoich nikomu nie zawdzięczam: wszystko zdobyłem własną pracą. Rozpocząłem przecież od występów za 10 zł. Opera warszawska mnie wtedy nie przyjęła, bo miałem talent, lecz brak mi było jeszcze odpowiedniej kultury muzycznej.

— Wykształcenie jest ważne, lecz najważniejszy jest głos, nie wierzę, by go można zmarnować i stracić, trzebaby całymi latami źle śpiewać! — stwierdza mistrz na zakończenie.

„Ted"

ŻYCIE GOSPODARCZE

ZAPASY i WYKORZYSTANIE BIAŁEGO WĘGLA W POLSCE



Zasoby sił wodnych w Polsce są bardzo duże; oszacowano je na 3.650.000 KM (koni mechanicznych). Na liczbę tę składają się dorzecza Wisły (2,055.000 KM), Dniestru (760.000 KM), Dunaju (286.000 KM), Niemna (223.00 KM), Dniepru (145.000 KM).

Wprzęgnięcie — do mechanizmu produkcji — sił wodnych, zastępujących węgiel potania znacznie koszty produkcji elektrycznej, co z kolei umożliwia intensywniejszą elektryfikację kraju — jednego z podstawowych warunków pod niesienia kultury wsi i miasteczek.

Wykorzystanie sił wodnych w Polsce było do niedawna niewielkie i znaczyło się ułamkiem procentu. W ostatnich jednak latach i na tym polu zaobserwować można znaczny postęp. Wykorzystanie sił wodnych wzrosło w ostatnim dziesięcioleciu o blisko 120%.

O. SOYKA

Karty i Miłość

Adaptacja autoryzowana
EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO 59)

Wehlen-Bojemski wyprostował się nagle. Dalsze wahania nie miały sensu: musiał przyjąć wezwanie i stoczyć walkę. W każdym razie projekt był dziełem. Wyczuł, oczywiście, że stał on się faktem dokonanym i że wszelkie próby uchylenia się przed następstwami do niczego nie doprowadzą. Droga do nowego życia nie była wolna, należało zerwać i te węzy, łączące go z przeszłością.

Wacław Draszewski podniósł się i stał nieruchomo z rękami skrzyżowanymi na piersi. Pod szerokim czołem głęboko osadzone oczy śledziły pilnie najlżejszą zmianę w twarzy Wehlena-Bojemskiego, zdawało się, chciały przeniknąć jego myśli, zanim zostaną wypowiedziane.

— Za późno przychodzisz — podjął Wehlen-Bojemski. — Już nie jestem tym, kim byłem do niedawna, już nie widzę wroga w społeczeństwie. Marzyłem wtedy o grze, kpiłem z głupoty i ślepej zarozumiałości bogatych ludzi, sięgnąłem po ich pieniądze... Za późno przychodzisz, to już się skończyło.

— Nigdy niej est za późno. Dałeś mi słowo — i musisz go dotrzymać — że mi pomożesz, gdy tego zażądam. Dla nas obu pracowałem...

— I dla mnie też? — przerwał Wehlen-Bojemski. — Mogłeś sobie oszczędzić tego trudu. Czy mogłeś przypuszczać kiedykolwiek, że się zwrócę do ciebie z prośbą o ratunek? Sądzę, że człowiekowi, znającemu mnie i całe moje życie, takie przypuszczenie nie przyszłoby nigdy do głowy.

— Nie, Ryszardzie! Wiedziałem, że przyjdzie godzina, gdy będziesz potrzebował obcej pomocy. Twoje nerwy pracowały dobrze i sprawnie. Okazało się jednak, że są podobne do piękności kobiecej, bo ich czas minął. Takiego zakończenia nie przewidziałem. Byłem znacznie lepszego z dania o twoich siłach duchowych. Pomyliłem się... zresztą o tym nie warto mówić. — Wziął ze stołu małe pudełko, które tam położył przy wejściu. — Zanim wytłumaczę, jaką przysługę musisz mi wyświadczyć, pokażę wynik mojej pracy. Chcę, abyś się przekonał, że ta zabawka działa bez zarzutu. Patrz!

Weehlen-Bojemski spoglądał z mimowolnym zaciekawieniem na mały przedmiot.

Podobieństwo do kieszonkowego aparatu fotograficznego było prawdopodobnie z rozmysłem zachowane, lecz sądząc po tym, jak Draszewski wziął kasetkę do ręki, musiała ona być bardzo ciężka. Przy krótszych stronach czworoboku znajdowały się rzemyki, którymi Draszewski przymocował skrzyneczkę do przegubu prawej ręki w ten sposób, że wierzch dłoni był wolny i prawie zupełnie przykrywał przyrząd, gdy go się przyłożyło do jakiegoś przedmiotu.

— Daj mi cokolwiek, na czym mógłbym wypróbować aparat — powiedział rozglądając się po gabinecie. Spostrzegł przed kominkiem gruby blat żelazny, na którym leżały szczypce do drzewa. — To będzie dobre. Zapłacę właścicielowi kamienicy, jeśli się to zniszczy. — Wziął lewą ręką ciężki blat i położył go na bu.ku przed Wehlenem-Bojemskim. Potem przyniósł laskę, którą pozostawił w kącie przy drzwiach. — Ona też ma swoje znaczenie...

Wehlen-Bojemski przypatrywał się w milczeniu tym przygotowaniom.

— Przy pomocy laski uzyskuję połączenie z przewodami elektrycznymi. Niestety, nie mogę użyć kontaktów ściennych, ponieważ znajdują się przeważnie w widocznych punktach. Małe urządzenie na dolnym końcu laski pozwala mi na usunięcie materiału izolacyjnego z drutu na przestrzeni kilku milimetrów. — Podłubał końcem laski przy listewce, wzdłuż której biegły przewody elektryczne. — Gotowe... jak widzisz, to się odbyło niepostrzeżenie. Połączenie jest. — Postawił laskę przy ścianie, wybierając starannie punkt oparcia. — Laska jest wewnątrz wydrążona — objaśnił — na dolnym końcu jest klamra, trzymająca drut, przez który płynie prąd. Poruszając rączką laski mogę go włączyć i wyłączyć zależnie od potrzeby. Pozostaje włączenie przyrządu do sieci. Niestety, to się musi odbyć drogą powietrzną. Do tego celu służy mi ten cienki drut.

(C. d. n.)



INAUGURACJA SEZONU HOKEJOWEGO
W Zurichu odbyła się inauguracja sezonu hokejowego, podczas meczu rozegranego pomiędzy drużyną szwajcarską i czeską. Zdjęcie przedstawia fragment z inauguracyjnego w tym sezonie meczu hokejowego.

PROGRAM RADIOWY

SOBOTA 19 LISTOPADA 1938 R.

5.30 „Dzień dobry" — wesoły montaż płytowy 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" 11.25 Pieśni bez słów — płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Audycja południowa 14.00 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni katowickiej 14.50 Wiadomości bieżące i giełda 15.00 „Tomcio Paluch na dnie morza" — audycja dla dzieci 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni wileńskiej 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika literacka 16.35 Koncert solistów 17.10 Audycja KKO 17.15 „Ustrój państwa komórek" — odczyt 17.25 „Wlazł kotek na płotek i mruga" — audycja muzyczno - literacka 18.00 Utwory skrzypcowe Wykonawcy: Anita Romanowska — skrzypce, Karol Szafranek — akompaniament 18.15 Pogadanka aktualna 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 Audycja dla Polaków za granicą 19.15 Humoreski i skecze — koncert popularny w wykonaniu orkiestry pod dyr. Adama Hermana 20.00 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego 20.35 Informacje 21.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej orkiestry P. R. 21.50 Koncert w wykonaniu orkiestry P. R. z udziałem Ireny Dubiskiej — skrzypce.

„Brat mason"

ADW. J. J. MUSZKAT — ZNÓW ARESZTOWANY

Przed paroma dniami zwolniono z więzienia w Warszawie za kaucją 20.000 zł. adw. Jana Jakuba Muszkata, który, jak wiadomo, za ukrywanie na polecenie loży masońskiej, do której należał, skazanego za dezercję „brata" Zielonego, został skazany na 2 lata więzienia.

Przeciwko zwolnieniu Muszkata za kaucją zaprotestował prokurator, twierdząc, iż zachodzi... możliwość ucieczki Muszkata.

16 bm. na posiedzeniu niejawnym — Sąd Apelacyjny rozważywszy odwołanie prokuratora, postanowił adw. Muszkata osadzić ponownie w więzieniu.

Jeszcze 16 bm. wieczorem wywiadowcy policji aresztowali adw. Muszkata i przewieźli go do więzienia mokotowskiego.

9-letni chłopiec zabił

KOLEGĘ SCYZORYKIEM

We wsi Paprotnia w pow. sieradzkim 9-letni Zenon Kozłowski, syn rolnika, zabił swego kolegę 12-letniego Zygmunta Radziewicza.

Chłopcy bawili się w chowanego i Kozłowski z drugim kolegą schował się w stogu siana, a szukał ich Radziewicz.

Radziewicz wdrapując się na stóg, nadepnął na nogę Kozłowskiemu, a wówczas rozgniewany chłopak wyciągnął scyzoryk i pchnął Radziewicza w bok. Ranny zmarł w szpitalu.

WIEC KIEDY?

— Że też nie wstydzicie się kraść, będąc już tak starym człowiekiem!

— Panie sędzio! Jak byłem młody, to mi mówili: „Taki młody i już kradnie". Więc kiedy ja mam kraść?



PRZED UOCZYSTOŚCIAMI ŚW. KATARZYNY
W związku z tradycyjnymi we Francji obchodami i zabawami, organizowanymi z okazji dnia św. Katarzyny, wielkie magazyny paryskie przygotowują cały szereg atrakcyj kostiumowych. Jedną z tych atrakcyj będzie m. in. kapelusz damski „Chamberlain", reprodukowany na naszym zdjęciu. Kapelusz ten został pomyślany jako kompozycja samolotu i parasola, co ma związek ze słynnym lotami Chamberlaina do Niemiec, dla uratowania pokoju.

SILNA FLOTA NA MORZU — TO POKÓJ i BEZPIECZEŃSTWO KRAJU!

ZZZZZZZZZZZZZZZ

Znalezione przedmioty

NIEZNANYCH WŁAŚCICIELI

W Wydziale śledczym pp. w Sosnowcu (ul. 3 Maja) znajdują się na przechowaniu znalezione przedmioty nieznanych właścicieli, a mianowicie: 1) torebka damska czarna, chusteczka do nosa, 2) szalik na szyję, 3) papierosy i tytoń, 4) stare ubranie robocze, 5) torebka damska, 6) walizka ze starą garderobą, 7) torebka damska, 8) parasolka czarna, 9) parasolka czarna, 10) parasolka, 11) pierzyna i poduszki. 12) kołnierz futrzany (szyjka), 13) obrus biały, 14) kapelusz zniszczony, 15) pas sukienny, 16) bielizna przyniszczona, 17) kożuch, 18) torebka dziecinna, 19) kleszcze i czapka, 20) 1 bucik dziecinny, 21) teczka, 22) pantofle damskie stare, 23) chustka wełniana stara, 24) 2 p. pończoch, 25) halka, 26) kapelusz męski szary, 27) spodnie, 28) walizka z garderobą, 29) kapelusz i torebka, 30) kapelusz i laska, 31) kalesony, 32) torebka damska, 33) obrączka złota, 34) zegarek niklowy damski z metalową bransoletką, 35) zegarek męski srebrny, 36) pierścionek złoty z oczkiem. 37) zegarek męski srebrny, 38) pierścionek złoty z oczkiem, 39) zegarek męski niklowy, 40) zegarek srebrny zepsuty, 41) zegarek męski niklowy z łańcuszkiem, 42) 2 pierścionki z żółtego metalu, 43) zegarek (budzik), 44) monety srebrne, stare, 45) zegarek męski niklowy, 46) zegarek damski, 47) bransoletka damska, 48 obrączka z żółtego metalu, 49 pierścionek złoty z oczkiem, 50) prymus zepsuty. 51) dzwonek, 52) młot i teczka, 53) klucze ślusarskie, 54) łańcuch żelazny, 55) materiał damski (kreton), 56) obręcz od wozu, 57) teczka zniszczona, 58) kosz pleciony, 59) teczka skórzana, 60) butla lakieru, 61) pióro wieczne, 62) sutanna czarna księżowska, 63 portmonetka z pieniędzmi, 64) portmonetka z pieniędzmi, 65) portmonetka z pieniędzmi, 66) chusteczka z pieniędzmi, 67) pieniądze. 68) pieniądze, 69) pieniądze, 70) portmonetka z pieniędzmi, 71) portmonetka z pieniędzmi, 72) portmonetka z pieniędzmi, 73) pieniądze, 74) portmonetka z pieniędzmi, 75) pieniądze, 76) pieniądze, 77) portmonetka z pieniędzmi, 78) portmonetka, 79) torebka z pieniędzmi, 80) portmonetka z pieniędzmi, 81) torebka z pieniędzmi, 82) portmonetka z pieniędzmi, 83) portmonetka z pieniędzmi, 84) torebka z pieniędzmi, 85) portmonetka z pieniędzmi, 86) teczka i pieniądze, 87) rower męski zniszczony, 88) rower damski zniszczony, 89) rower zniszczony, 90) rower w stanie zniszczonym. 91) rower męski zniszczony.

Komendant Powiatowy P. P. w. z. Marian Magas, kom., kierownik Wydziału śled.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

Piotr Tomczyk Sosnowiec, Nowopogońska 19 Tel. 630-56 Posiada na składzie i na zamówienia

MEBLE

stołowe, sypialnie, kuchnie, sztuki pojedyncze. Nowoczesne otomany, tapczany, fotele oraz wszelkie przeróbki. Warunki dogodne! Ceny konkurencyjne! Przyjmuje pożyczki i obligacje państw.

TAŃSZE

od druku jest powielanie. Okólniki, zaproszenia, cenniki, dyplomy, katalogi ilustrowane, rysunki reklamowe, techniczne, plany i wszelkie inne prace z zakresu grafiki reklamowej. Najnowocześniejsze aparaty, fachowa obsługa. Ul. Małachowskiego 5a. 4998

Różne

WSZYSTKIM

którzy oddali ostatnie usługi i wzięli udział w pogrzebie śp. Stanisława Gołdy, serdeczne Bóg zapłać, na tej drodze składa — Rodzina Zmarłego. 5287

LOKALE

DWA POKOJE

kuchnią, wygodami potrzebne. Zgłoszenia — Sosnowiec, Warszawska 8 „Metalurgia" 5267

ZGUBIONE DOKUMENTY

POTRZEBNY

ślusarz-monter Zakłady Przemysłowe Henryk Czechowski, Sosnowiec, Leszno 5. 5285

TECHNIK

mechanik energ.czny, samodzielny z wykształceniem zawodowym i praktyką kilkuletnią przy ruchu kotłów parowych wysokoprężnych, turbin, maszyn parowych, kompresorów gazowych, powietrznych oraz urządzeń elektrycznych — mogący samodzielnie kierować warsztatami naprawczymi i robotami montażowymi, obznany dokładnie z zagadnieniami gospodarki cieplnej poszukiwany do dużej fabryki chemicznej. — Odpisy świadectw wraz z życiorysem należy składać do Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115 pod „Wytwórnia Chemiczna". 521

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztuje: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kuriera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Lacińskiej WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Caceń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK [illegible]